GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 46. W Środę dnia 24. Lutego. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 20. Lutego.

Odjechał: Królewsko francuzki nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister, Par Francyi, Hrabia Bresson, do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 17. Lutego.

JO. Xiążę Warszawski, Generał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, powrócił dnia wczorajszego z Petersburga do Warszawy.

Przez Ukaz do Rządzącego Senatu z daty 24. (26.) Stycznia r. b., Jego Cesarska Mość, w nagrodę nader gorliwéj służby Radzcy Stanu Bechtiejowa, p. o. Gubernatora Cywilnego Sandomierskiego, mianować go raczył Rzeczywistym Radzcą Stanu.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Lutego.

Moniteur parisien donosi: »Dzienniki od niejakiego czasu prawią ciągle o krokach naglących, czynionych to niby przez gabinet angielski u rządu naszego celem dopięcia niezwłócznéj ratyfikacyi traktatu handlowego, będącego od przeszło lat trzech przedmiotem żywych obrad. Jesteśmy w stanie oświadczyć wręcz, że dzienniki te bardzo się mylą. Kroków takowych nie czyniono i wszystko dowodzi, że traktat wspomniony tymczasem jeszcze do skutku nie przyjdzie.«

Minister wojny nowe pozawierał kontrakty względem dostawy koni.

W Temps czytamy: »Osoby dobrze zainformowane głoszą, że Ministeryum zamiar rozwiązania Izb powzięło; chce go dnia 15. Października do skutku przyprowadzić."

Czytamy w Journal du Havre: »Przy wyjeździe kilku dzisiaj z Londynu tu przybyłych podróżnych mówiono w City o rozkazie danym flocie angielskiéj, aby była w pogotowiu do wyjścia pod żagle na pierwsze skinienie. Srodek ten miał być wywołany przez konieczność, w któréj się Anglia znajduje, aby szybko i dzielnie wystąpić w wypadkach, z możliwego skazania Pana Mac-Leod wyniknąć mogących.«

Przyjaciele Pana Thiersa obrad, które pod względem traktatu z Buenos-Ayres w Izbie Deputowanych toczyć się będą, obawiać się zdają. Pan Thiers dzieła Admirała Mackau bronić zamyśla; i Pan Guizot traktat ten pochwali, ale prawie cała lewa strona nic o nim wiedzieć nie chce i zażąda odrzucenia

jego. Tak tedy lewa strona przy téj sposobności zniewoloną by była zrobić rozbrat z Panem Thiersem a to do ogólnéj nieprzyjaźni między nimi doprowadzić może. Przyjaciele Pana Guizota korzystaliby naturalnie z téj zręczności, aby większość swoję wzmacniać.

Z dnia 15. Lutego.

Konstytucyonista umieścił list z Arzewa z d. 26. b. m., w którym między innemi wyrażono: »Abdel Kader uporządkował znowu w części swoję piechotę; rozwija on istotnie nadzwyczajną czynność; walczy ciągle z pomyślnym uporem przeciw wszelkim kłopotom, jakie mu jego współzawodnicy gotują i przeciw ustawicznym stratom, jakie od nich ponosi. Twierdzą teraz, że zawarł trwały pokój z Tedgini i że tenże przysłał mu Kompanią najlepszych strzelców z regencyi. Do téj chwili tylko piechota jest pod bronią; składa się ona z 5 batalionów o 900 do 950 ludzi i osadziła Takedempt i Tremezen. Jazda, całkiem z Arabów złożona, jeszcze jest między rozmaite pokolenia podzielona; ale za pierwszym znakiem i ona pod bronią stanie. Wiadomość o przybyciu Generała Bugeauda skłoniła Abdel Kadera do zmienienia całego swego planu operacyjnego. Arabowie unikać będą stanowczéj walki i głównym ich zamiarem jest, napadać niespodzianie na nieprzyjaciela i tym sposobem mu ile możności szkodzić.«

Kuryer francuzki zawiera pismo z Tulonu, w którém pewien, zdaniem jego dokładnie z budową okrętów obeznany, gorzko się na to użala, że w arsenałach wielki daje się uczuć niedostatek dostatecznego materyału do naprawy i budowy okrętów, a szczególniéj przyzwoitych zapasów budowlowego drzewa. We wszystkich portach morza Atlantyckiego i Środziemnego ledwo się znajduje 50,000 stersów (miara 29 stóp kubicznych) zdatnego do budowy drzewa, podczas gdy do samych 30 parowych fregat (licząc w to 16 transatlantyckich parostatków) których budowę nakazano, 100,000 stersów potrzeba. Do tego dodać należy, że li tylko na ukończeniu części jednéj rozpoczętych okrętów i na roczną naprawę 30,000 stersow potrzeba. Zgromadzone prócz tego zapasy tak są nie dobre, że skarb nie zdołałby na żaden sposób wystawić pięciu okrętów liniowych o wysokim pokładzie, a nawetby ich po bitwie morskiéj naprawić nie mógł. Zawarto wprawdzie układ względem dostawy 20,000 stersów drzewa do budowy okrętów zdatnego w przeciągu jednego roku, ale to zwiększa tylko zapas do 70,000 stersów, a odtrąciwszy od tego spotrzebowaną tymczasem ilość, okazuje się widocznie, że tylko rozpoczęciem budowy małéj liczby parostatków zająć się można. »Kuryer francuzki« gani mocno opieszałość Ministra marynarki w téj mierze wśród takich okoliczności; ten bowiem w czasie obecnéj burzliwéj pory roku wyprawił na morze 6 okrętów liniowych i 2 fregaty, dla robienia samych ewolucyi, naprawa zaś tych okrętów kosztować teraz będzie 5 — 600,000 fr. i znaczną część już i tak szczupłego, zapasu drzewa spotrzebuje. Tak lekkomyślnie nie należałoby życia żołnierzy morskich i pieniędzy skarbowych na stratę narażać, pominąwszy i to, że okręty te, z przyczyny naprawy przez kilka miesięcy do służby niezdatne będą; w razie zaś wojny wielceby flota na tém ucierpiała.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Lutego.

Słychać, że Posłowi angielskiemu w Washingtonie przesłano instrukcye, aby natychmiast paszportów zażądał, skoroby Mac Leoda niezwłócznie na wolność nie puszczono. Inne osoby rozumieją, że Poseł żądaną przez Sądy Nowo-Yorskie za uwolnienie Pana Mac Leoda rękojmię już złożył i że tymczasem sprawa ta drogą ugód da się załatwić.

Woda, którą Następczynią tronu ochrzcono, miała być z Jordanu; kto zaś Królowéj ją w darze ofiarował, o tém gazety nie wspominają.

Z dnia 13. Lutego.

Morning Chronicle poczytuje to wprawdzie za rzecz jasną, iż rząd francuzki stara się korzystać z teraźniejszego usposobienia Izby, w celu uzyskania od niéj przyzwoleń na wojsko, o które inną razą nadaremnie wnosił, ale dziennik ten ostrzega zarazem przed duchem wojennym, jaki przez to w Europie wywoływany bywa i powiada: Wniesione w Izbie deputowanych przez Marszałka Soulta i przez Kommissyą już poprzednio jednomyślnie pochwalone ważne zmiany w francuzkiém prawie o naborach wojskowych skłoniły nas niedawno temu do kilku ostrych uwag nad tém, czy roztropną byłoby rzeczą zajmować się właśnie teraz tak czynnie rozwijaniem siły wojskowéj francuzkiéj. Nie chcieliśmy przez to bynajmniéj wyrazić, ani teraz nawet w to nie wierzymy, żeby Pan Guizot lub Ludwik Filip istotnie o wojnie myśleć mieli. Nie chcieliśmy tylko patrzeć na to, że wśród tak niepewnego i wahającego się stanu rzeczy, największy miłośnik pokoju z pomiędzy monarchów zajmuje się zgromadzaniem tak straszliwych zapasów wojennych, środków i materyałów, które w swym rodzaju tak są olbrzymie, iż samo przekonanie

o posiadaniu tychże mogłoby naród z nowo wyimprowizowanym wodzem na czele do rzucenia się w wojnę i grabież skłonić. Przypuszczamy, że wielka była pokusa rządu francuzkiego do korzystania z zapału wojennego, który obecnie tak w samej Izbie jak i za obrębem téjże wszelką myśl o oszczędności przytłumia i worek z pieniędzmi narodu w ręce Ministra wojny oddaje. Przed dwoma laty jeszcze prosił francuzki Minister wojny Izby, aby mu kilka tysięcy franków extra na zakupienie koni dla jazdy, na zastąpienie zużytego materyału artyleryjnego, na sprzęty i inne podrzędne dała potrzeby. Izba powodowana źle zrozumianą oszczędnością, ani jednego sou dać nie chciała. Takie sknerstwo ciała prawodawczego w czasach pokoju zmusza rząd do korzystania z każdéj nastręczającéj mu się sposobności do dostania pieniędzy, w celu naprawienia znowu materyału wojennego. Tato była tajemnica przychylenia się Ludwika Filipa do pierwszych wydatków wojennych i do pierwszych przygotowań Pana Thiersa. Marszałka Soulta, zamierzającego liczbę wojska zwiększyć i takowe dobrze wyćwiczyć, może równe spowodowały pobudki. Ale wyznać należy, że plan ten groźniejszy jest dla przyszłości, niż dla obecnego czasu. Nagana nasza mniéj się dotyczy liczby wojska francuzkiego, a więcéj za to wywołanego ducha. Niech sobie Francya ma 700,000 żołnierza, Niemcy więcéj ich jeszcze mają. Nad niczém tak nie ubolewamy, jak nad każdym młodym Francuzem, który zmuszony jest przejąć się myślą obozu i dać się ożywiać rządem wojskowym. Feldfeber zajmuje tu miejsce nauczyciela a Generał doplomatyka. Szczególniéj zaś powstajemy przeciw moralnemu wpływowi wojskowych praw Marszałka Soultą, choćby nawet rozporządzenia jego nie miały wcale na celu zagrożenia pokojowi europejskiemu. Nie jest także naszym zamiarem, sprzeczać się daléj o ten przedmiot; wiemy albowiem bardzo dobrze, że nieukontentowanie i opór z naszéj strony tylkoby Francuzów w ich przesięwzięciach utwierdzały. Wiemy podobnież, że, jeżeli prawa te i środki ustać mają, to tylko wtedy nastąpić może, gdy sami Francuzi od rozjątrzenia i bojaźni do spokojności i zaufania przejdą. Jeżeli to uczynią, muszą się przekonać, jak niedorzecznem jest marnotrawić tym sposobem zasoby swéj ojczyzny i najlepsze lata swéj młodzieży, zamiast użycia obydwóch rzeczy na wielkiéj drodze ulepszenia i pomyślności narodowéj. Nędzna to pociecha po takich stratach, że Francuzi wiedzą, że Anglików i Niemców do naśladowania przykładu swégo zmuszają, a tak ogromne wydatki pieniężne równie jak czas stracony, nader są nieprzyjemne!

Włochy.

Z Rzymu, dnia 5. Lutego.

Obok układów pruskich z kuryą papiezką niemniéj zwracają uwagę powszechną sprawy rossyjsko-katolickie, ile że tu wiadomo, iż środki surowe przeciw Biskupowi Podlaskiemu, X. Janowi Gutkowskiemu, przedsięwzięte, nie mają być cofnięte. Nader ważne są oraz stósunki, obecnie między Królem Niderlandów a dworem tutejszym zachodzące. Wiadomo, że już w r. 1822. przez Posła Niderlandskiego, Hr. Reinhold, tu w Rzymie a potém z Nuncyuszem papiezkim Nasalii, Arcybiskupem Tyrskim, w Hadze układy względem konkordatu zawiązano, ale nadaremnie. Rozpoczął je znowu w r. 1826. Poseł Niderlandski, Hr. Fiacre Visher de Celles. W skutek tych transakcyi, do których dwór Rzymski ówczesnego Kardynała Mauro Capellari, obecnie panującego Papieża, delegował, stanęła konwencya d. 18. Stycznia 1827. r., którą d. 25. Lipca r. t. Król Niderlandów zratyfikował. Leon XII. potwierdził ją przez bulę: Quod iam diu maximis erat in votis (16. Września), którą podobnie Król przyjął dn. 2. Października. Mimo to konkordat nie poszedł w wykonanie; zniweczyły go zapalczywe walki stronnictw między katolikami i liberalistami a późniéj rewolucya. Po upływie tedy lat 13 teraźniejszy Król nowe w téj mierze zawiązał układy, zamierzając przywrócić konkordat z roku 1827. z modyfikacyami, które przez odłączenie się Belgii stały się koniecznémi. — Węgierskie sprawy kościelne, równie jak pruskie, pod rozbiór kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych przez Papieża oddane zostały. Powszechnie sądzą, że posłannictwo Biskupa z Csanad, X. Lenovics, pomyślny dla Węgier skutek uwieńczy.

Z dnia 6. Lutego.

Pan de Fuhrmann przybył tu gońcem z Petersburga. Zjawienie się tego tu znanego dyplomatyka łączą z sprawą Hrabiego Demidowa i z przejściem Xięcia Golicyna i Hrabiego Stakelberga na łono kościoła katolickiego. Jakikolwiek los mężów tych czeka, przypuścić można, że nim krok ten uczynili, dokładnie wszystko rozważyli a przeciw przekonaniu siła ludzka nic dokazać nie może.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — «Tygodnika literackiego» wyszedł № 8.; zawiera: Esquisse d'une philosophie par F. Lamennais (dalszy ciąg). Wę-

drówka przez las, poezya J. N. Jaśkowskiego. Improwizatorowie, przez N. O. — O kierunku pism czasowych przez Libelta (dokończ.). Posiadłości kmiece dwojakiéj natury; dziedzictwo i wola, przez J. Lelewela (ciąg dal.) — Przegląd powieści i pism humorystycznych Frydr. Hr. Skarbka (dokończenie). Korrespondencya (o śmierci Grzegorza Hreczyny) z Kijowa. Doniesienia literackie (o sonacie Chopina i t. d) Najnowsze dzieła.

— «Orędownika naukowego« wyszedł №8. i zawiera: Filozofia i historya w dziedzinie prawa, przez Jana z Oświecima. — Wyjątki z powieści Michała Czajkowskiego pod tytułem: «Anna«. — Krytyka: Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, wystawiony przez Adama Jochera. Tom. I. Wilno. 1841. — Korrespondencya literacka z Wilna, przez M. Firleja. — Nowiny literackie.

Z Berlina, dnia 17. Lutego. — Dzisiaj przed południem odbył się tu w pałacu Xięstwa Albrechtów ślub dawniejszego Króla Holenderskiego z Hrabiną Oultremont, najprzód podług obrzędu kościoła katolickiego, a potém podług obrzędu kościoła ewanielickiego, w obecności Xięstwa Albrechtów i Posła Niderlandskiego.

Powszechna Gazeta Augszburgska zawiera krótki wyciąg z dzieła: „W. v. Willisens Theorie vom grossen Kriege, angewendet auf den Russisch-Polnischen Feldzug von 1831.« Dzieło to przypisane jest Generalowi Grolmanowi, «który w Prusiech powszechnie za najmocniejszą wojenną zdolność i największą nadzieję poczytywany bywa, i jak przedmowa wyraźnie powiada, wszystkie główne zasady téj nowéj teoryi wojennéj podziela. Uwagi godną jest rzeczą, że ta nowa teorya wojenna powszechnemu dotąd wyobrażeniu, iż Prussy właśnie od wschodniéj strony najmniéj są zasłonione, wbrew się sprzeciwia. Autor rozwija z swego systematu bronienia się massami, z lekceważenia zasobów bronienia się wśród gór i z swego przywięzywania wielkiéj wagi do linii wodnych w wojnie, że okolica między Preglem, Wisłą, Notecią, Wartą, Odrą z Toruniem, jako punktem środkowym pod względem korzyści bronienia się żadnéj linii obronnéj na całym lądzie europejskim co do mocy nie ustępuje. Analogia między fortyfikacyą a taktyką, wymagająca tego systematu, w owéj bowiem jak i w téj wszelkiego rozdrobnienia unikać i połączonemi siłami działać należy, doprowadza zaiste do zadziwiających wypadków. Położenie Szląska od strony wschodniéj poczytuje on za niedogodniejsze, ponieważ Odra i Nissa powyżéj Wrocławia, »»z powodu swych mocnych obwodów, małoznacznemi tylko są przeszkodami.«« Żąda więc, aby z Wrocławia centralną twierdzę zrobić z ««możnością excentrycznego zakrzywienia do trudnéj linii Bartsch i Obry.«« Dwie cytadelle, pod Wąsorzem i Leubusem powinnyby okrąg Głogowa i Wrocławia uzupełnić. Powyżéj łączyłoby się obwarowanie Brzegu z okręgiem ruchu pod Kosel, Brzegiem i Nissą. Mimo to wszystko nie zdaje mu się jeszcze Szląsk tak być zasłonionym, jak Prussy przez gruppę około Torunia, chociaż nie spuszcza z uwagi, że gruppa Wrocławska ważnąby i zasłaniającą była przeciw posuwaniu się nieprzyjaciela z Czech do Berlina, którego linii kommunikacyjnéj taka gruppa twierdz nad Odrą bardziéjby zagrażała, aniżeli gruppa twierdz nad Elbą, którąby Torgau, Wittenberg i cytadella nad Elsterą tworzyły. Przeciw zarzutowi pod względem kosztów, jakichby takie warownie wymagały, powiada autor: na całéj powierzchni kraju, ogólnie wziętéj, znajduje się daleko więcéj fortyfikacyjnych zakładów, aniżeli on żąda; leżą one tylko porozrzucane, i z powodu zmienionych historycznych stósunków albo dziś już nieważnych wojskowych zdań, są w takich miejscach, gdzie dzisiejszéj wojnie ruchu korzyści żadnéj nastręczyć nie mogą.« Czyliżby, powiada daléj, wielki fortyfikacyjny system obrony nie miał mieć w oczach państw wartości 3ch procentów od łożonych rok rocznie na utrzymanie wojska kosztów? Zdaniem mojém większa nierównie powinna być ta wartość; w razie bowiem potrzeby wart on wszystkiego; zasłaniając jedynie armie i państwo.« Do tego przytacza, ile dnia dzisiejszego zależy na pierwszych pomyślnych skutkach, gdzie, ponieważ główną zasadą wojny jest niepohamowane zaczepne działanie, wszelkich użyć wypada środków do zabezpieczenia się przeciw temuż. — Oby genialne to i z gruntowną znajomością rzeczy ułożone dzieło zwróciło na siebie uwagę całego kraju i korzyść istotną przyniosło!

---

163 delikatnych, zdrowych, do przychowku zdatnych, 2, 3 i 4letnich maciorek z sławnéj Stachauerskiéj owczarni pochodzących, i 130 skopów jako rozkrzewicieli wełny ofiaruje na przedaż Dominium Mondschütz, powiatu Wolawskiego.

Köckritz na Mondschütz.